



GŁÓS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 88

Częstochowa, wtorek 15 kwietnia 1947 roku.

Rok III.

Hiszpania musi być demokratyczna

(p) Nastroje republikańskie w narodzie hiszpańskim rosą z dnia na dzień. Społeczeństwo ma już dosyć zdegenerowanego monarchy na tronie; ma już dość władcy, który pcha naród w prze pasc, który spowodował wojnę z Riffenami w Maroku, którego panowanie jest jednym wielkim dowodem słabości państwa. Nie mogą przeciwstawić się wzbie-rajającej fali otwartej wrogości na rodu Alfonsa XIII ustępuje w 1930 roku. Rząd przeprowadza powszechne wybory, które przynoszą drugoczące zwycięstwo partiom lewicowym. Konsekwencją tego zwycięstwa jest abdykacja króla Alfonsa XIII w dniu 14 kwietnia 1931 roku i jego wyjazd zagranicę. Wkrótce potem, bo już w grudniu tegoż roku młoda republika hiszpańska uchwała demokratyczną konstytucję i wkrocza na drogę reform społecznych poprzez przyznanie najszerszej autonomii poszczególnym krajom i wprowadzenie reformy rolnej w kraju przysłowiowego feudalizmu.

Rzecz jasna, że sfery światowej reakcji, przywykłe nważać Hiszpanię za teren kapitalistycznego, rzecz można kolonialnego wyzysku nie były zachwycane zmianami ustrojowymi, jakie zaszły na półwyspie Pirenejskim. I gdy po kilku latach okazało się, że zmiany te głęboko sięgają w życie narodu hiszpańskiego; nie nie wróży że naród hiszpański zechce dobro wolnie zawrócić z obranej drogi, — znalazł się pacholek światowego wstęcznictwa w osobie generała Franco, który wypowiedział wojnę hiszpańskiemu chłopu i robotnikowi.

Jednakże, gdy w lipcu 1936 roku Franco podniósł swój hunt nie można było się spodziewać, że w padki potoczają się w tak tragiczny sposób. Rząd ludowy miał dość siły, by poskromić buntownicze go watażkę. Ale nie był, niestety, w stanie przeciwstawić się zorganizowanej przemocy dwóch państw faszystowskich, — Włoch i Niemiec, które widząc, że rebelia generała Franco może skończyć się fiaskiem, corychlej pośpieszyli mu z pomocą. Oczywiście prócz względów ogólnych, nakazujących im walce z rządem demokratycznym, miały jeszcze inny cel na oku. Wiadomo było, że dojscie Hitlera do władzy w Niem czech i utrzymanie się przy rządzie Mussoliniego oznacza wczes niej czy później wybuch wojny światowej. A Hiszpania miała być poligonem, gdzie wypróbowały wszystkie nowoczesne metody walki.

Każdy, kto miał oczy w 1936 roku otwarte wiedział, że wojna hiszpańska to pierwszy akt wielkiej wojny światowej i wbrew temu, co głosili zwolennicy „nieinterwencji“ nie była ona wyłącznie sprawą wewnętrzną Hiszpanii, lecz groźnym memento dla całego kulturalnego świata.

Podobnie sprawa przedstawia się i dzisiaj. Mimo to, że na międzynarodowych konferencjach określa się generała Franco jako pogrobowca hitlerizmu i jego rządy uważa się za obelgę dla ludzkości, to jednak ciągle jeszcze znajdują się jednostki w świecie dyplomatycznym, które czynią wszystko, co leży w ich mocy, by zapobiec interwencji przeciwko generałowi Franco, uzasadniając swoje stanowisko chęcią zapobie żenia wybuchowi wojny domowej i „rozdarciu wewnętrznego między Hiszpaniami“. Te kółka między narodowej reakcji usiłują zapuścić żelazną kurtynę przed areną wojny domowej, która w dalszym

„Polska natchnieniem narodów“

WARSZAWA (obsł. wł.), 14. 4. Na Zjeździe Polskiej Partii Socjalistycznej w Wałbrzychu w dniu wczorajszym wygłosił przemówienie Premier Józef Cyrankiewicz. Przemówienie w pierwszej części poświęcone było znaczeniu PPS w życiu politycznym Polski, po czym Premier Cyrankiewicz



przeszedł do spraw Ziemi Odzyskanych. „Dzisiejszy nasz Zjazd odbywa się na miejscu, gdzie przez długie lata przemyśl służył nie pokojowi a wojnie. Wałbrzych był właśnie jedną z podparć niemieckiej agresji“. — Analizując istotę obecnego panowania Polski na Ziemiach Odzyskanych Premier oświadczył, że nie jest to ekspansja a wyrównanie krzywdy dziejowej. Nie ma na tej ziemi dworów szlacheckich — każda wieś zaludniona jest przez polskich chłopów, w każdej fabryce pracują polscy

robotnicy i oni to stanowią gwarancję polskości tych ziem.

Z kolei Premier Cyrankiewicz zaznaczył, że Polska pragnie prowadzić politykę sojuszków z tymi wszystkimi państwami, które zajmują pierwsze miejsca w przeciwstawianiu się imperializmowi niemieckiemu. „Mamy takich naturalnych sprzymierzeńców na południu i wschodzie Europy — są to te państwa, które tak jak my zetknęły się z agresją niemiecką, doznały zaborości i tyranii germańskiej“.

Mówiąc o konferencjach Wielkiej Czwórki Premier powiedział: „Jedność wielkich mocarstw tak jak była kamieniem filozoficznym zwycięstwa, tak obecnie musi być kamieniem filozoficznym trwałego i sprawiedliwego pokoju. Wierzymy, że poprzez nie porozumienia i spory, poprzez

gry dyplomatyczne, poprzez takie nawet eksperymenty jak np. usiłowanie wygrywania naszych granic zachodnich dla swoich absolutnie z nimi nie związanych celów przez delegację amerykańską, poglądy czterech ministrów nieustannie poddawane wzajemnej rewizji, zostaną uzgodnione w duchu pokoju i sprawiedliwości dla wszystkich“.

Następnie Premier Cyrankiewicz omówił działalność międzynarodowej reakcji, która jest wykorzystywana przez reakcję rodzimą i zaznaczył: „Walka z reakcją to walka o Polskę“ oraz podkreślił konieczność stałej solidarności jednolitego frontu robotniczego.

„Granice zachodnie Polski to granice pokoju“ — oświadczył w zakończeniu swojej mowy Premier Cyrankiewicz. Mówca zwró-

cił uwagę na fakt, że Marshall przedłożył swoje propozycje w sprawie rewizji granic polsko-niemieckich akurat w drugą rocznicę zgonu prezydenta Franklina Roosevelta, który powiedział te ważne dla nas słowa, że **Polska winna być „natchnieniem narodów“ budujących pokój po drugiej wojnie.**

„Jesteśmy pełnoprawnymi gospodarzami na tej przastarej polskiej ziemi nie tylko na podstawie historii ale i na podstawie naszej obecnej wkładanej w nią ce dnia pracy. Żadna komisja nie jest nam tutaj potrzebna, żadna komisja nie może tu nic zmienić.“

Zjazd uchwalił przesłać na ręce Prezydenta Bieruta deklarację zapewniającą, że masy pracownicze na Dolnym Śląsku stoją twardo przy polskich granicach zachodnich.

Nasza odpowiedź Marshallowi

WARSZAWA (PAP). — Uroczystości Tygodnia Ziemi Zachodnich, które rozpoczęły się w dniu dzisiejszym i trwać będą do 20 b. m. odbywają się pod hasłem: „Ziemi Zachodnie — bezpieczeństwo i dobrobyt Polski — pokój świata“.

Szczególne ważne i podniosłe charaktery mają uroczystości inauguracyjne na Ziemiach Odzyskanych, dzięki udziałowi najwyższych przedstawicieli Państwa. Podobne uroczystości z udziałem przedstawicieli Rządu odbywają się i w innych miastach z Warszawą na czele.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej, ulicami Wrocławia przeciągnął capstrzyk ZWM, OMTUR, WICI, młodzieży szkolnej oraz tłumy mieszkańców Wrocławia. Na Placu Wolności

zgrupowana młodzież oraz tłumy mieszkańców, złożyły chóralne uroczyste ślubowanie, przyrzekając stać wiecznie na straży granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, utrwalonych krwią i trudem żołnierza polskiego.

W Katowicach odbyła się w dniu dzisiejszym inauguracyjna uroczystość otwarcia Tygodnia Ziemi Zachodnich, która przemieniła się w wielką manifestację miejscowego społeczeństwa na rzecz nietykalności naszych Ziemi Odzyskanych na zachodzie.

Tydzień Ziemi Zachodnich w Opolu zaczął się uroczystym nabożeństwem, po którym odbyła się akademie. Na zakończenie uchwalono rezolucję, podkreślającą, że granice Polski na Odrze i Nysie są granicami ostatecznymi.

W przeddzień inauguracji Tygodnia Ziemi Odzyskanych ulicami Poznania

udekorowanymi sztandarami, transparentami i zielenią, przedfilował capstrzyk. W dniu dzisiejszym we wszystkich kościołach odbyły się uroczyste Msze święte, po czym na Pl. Wolności zebrały się olbrzymie tłumy mieszkańców, delegacje partii politycznych, społecznych i młodzieżowych.

Zebrani przyjęli rezolucję, w której społeczeństwo wielkopolskie i m. Poznania, historycznego ośrodka odwiecznej walki z nawałą germańską, stwierdza m. in., że solidaryzuje się całkowicie z oświadczeniem polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, złożonym w odpowiedzi na propozycję angloamerykańskich mężów stanu i przyrzeka pomnożenie swej ofiarności dla odbudowy przastarych ziem piastowskich.

Niemiec nie może być równy Polakowi

Dnia 20 lutego b. r. odbyła się konferencja prasowa, na której głównodowodzący w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec wyłożył zasady polityki, odnośnie osób wysiedlonych, t. zw. „D. P.“ w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

WARSZAWA (PAP). — Według tych zasad, wszyscy D. P., a więc i Polacy w liczbie 130.000, stanowiący większość D. P. w strefie brytyjskiej, będą zrównani z ludnością niemiecką, a w szczególności będą zmuszeni do pracy na tych samych warunkach, jak Niemcy i będą poddani Control Council Order No 3.

Wobec tego szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, gen. Prawin, w pi-

ciagu w Hiszpanii trwa.

I dzisiaj nie się nie zmieniło w opinii demokratycznej w sprawie Hiszpanii w porównaniu do roku 1936. Problem zlikwidowania rządów generała Franco jest nadal problemem świata, a nie tylko sprawą narodu hiszpańskiego. A wszelkie próby restytuowania monarchii są tylko mydleniem oczu opinii światowej, która jasno widzi, że utrzymywanie nadal w Hiszpanii dotychczasowego systemu rządów jest instrumentem szantażu wobec sił demokratycznych. Jednakże nawet w tych państwach, gdzie kółka imperialistyczne i reakcyjne mają jeszcze wpływ, nacisk sfer robotniczych i postępowych jest tak wielki, że nie długo przewyższy już siły reakcyjne.

Jeden po drugim przyłączają się

do sprawy republikańskiej narody europejskie i wola ich była promotorem wystąpienia Polski w ONZ i uchwalenia przez Narodny Zjednoczone formuły o zagro żeniu pokoju przez fakt pozostawienia generała Franco przy władzy. A dalszą konsekwencją musi być stopniowe zrywanie stosunków dyplomatycznych i handlowych z dzisiejszą faszystowską Hiszpanią, co na pewno zmusi generała Franco do ustąpienia.

Toteż dzisiaj w dniu 16-ej rocznicy proklamowania w Hiszpanii Republiki, pozdrawiamy tych co w więzieniach oczekują dnia wyzwolenia i tych wszystkich, którzy walczą przeciwko generałowi Franco.

Przekonani jesteśmy, że wkrótce nadejdzie dzień wyzwolenia na rodu hiszpańskiego.

Problem Polskich D. P. może być rozwiązany tylko przez likwidację antypolskiej propagandy.

3. Rząd Polski, zgodnie z deklaracją polską na V Posiedzeniu UNRRA w Genewie, zainteresowany jest w losie wszystkich Polaków za granicą i uważa ich za obywateli polskich. Rząd pragnie zaopiekować się nimi, mimo, że pod wpływem propagandy nie chcą wracać. Domaga się on, żeby warunki ich życia i pracy zostały ustalone.

4. Ich zrównanie z Niemcami Rząd uważa za niesprawiedliwość. Zostali oni wywiezieni przez Niemców dla pracy przymusowej. Zło, jakiego doz-

nali od Niemców, nie zostało zrekompen-sowane. Ci ludzie brali udział w walce podziemnej przeciw Niemcom za czasów okupacji i ponieśli duże ofiary; nie można stawiać ich i traktować na równi z Niemcami, z których wielu było ich katami.

5. Przewidziane zostały dla polskich D. P. w strefie brytyjskiej organizacje kulturalne i dobroczynności, do których przystęp mają agenci wrodzy Rzadowi Polskiemu i rozsiewają antypolską propagandę. Dlatego domagamy się, a żeby te organizacje były uzgodnione z nami i żeby w nich znaleźli się nasi reprezentanci.

Druga rocznica zgonu prezydenta Roosevelta

NOWY JORK (PAP). — W drugą rocznicę zgonu prezydenta Roosevelta 3 największe rozgłoszenie amerykańskie transmitowały przemówienie prezydenta Trumana poświęcone pamięci zmarłego. Nad grobem zmarłego prezydenta w Hyde Parku w posiadłości подарowanej narodowi amerykańskiemu przez prezydenta Roosevelta przemawiała pani Roosevelt i Henry Morgenthau. W Nowym Jorku zorganizowane przez Wallace'a stowarzyszenie postępujących obywateli amerykańskich uchwaliło uroczystą akademie dla uczczenia pamięci Roosevelta, w której wziął udział syn zmarłego Elliot Roosevelt oraz były naczelny dyrektor UNRRA La Guardia. Akademie żałobne odby-

ły się również na uniwersytetach amerykańskich i w siedzibie związków zawodowych.

Wicemin. przemysłu Szyr w Pradze

PRAGA (PAP). — Dnia 9 b. m. przybył do Pragi polski Viceminister Przemysłu Szyr dla przeprowadzenia rokowań w sprawie zawarcia polsko-czechosłowackiej umowy handlowej. Viceministra Szyra powitali na dworcu przedstawiciele czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa handlu zagranicznemu oraz ambasady polskiej.

